

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: asystent Iga Rossa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda Joanna Nowak

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r.

sprawy **K. K.**

oskarżonego z art. 160 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie sygn. akt VI K 652/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zwalnia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017r., w sprawie VI K 652/16, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu **uznał oskarżonego K. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 6 ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Nadto, na podstawie stosownych przepisów, Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania (k. 136-137 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją prokurator**, kwestionując go na niekorzyść oskarżonego K. K., w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu i zarzucając mu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary ograniczenia wolności oraz brak orzeczenia wobec niego środka kompensacyjnego w postaci nawiązki, podczas gdy ocena społecznej szkodliwości przestępstwa, zawinienia oraz okoliczności sprawy, a także względ na indywidualne i społeczne oddziaływanie kary przemawiają za zastosowaniem surowszej kary.

W konsekwencji podniesionego zarzutu, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze przez wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby, zobowiązanie go do informowania sądu o przebiegu okresu próby, orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 3000 zł, grzywny w wysokości 50 stawek dziennych

po 20 zł każda stawka oraz zasądzenie od oskarżonego obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym wymierzenie opłaty (k. 160-163 akt).

Nadto, wyrok Sądu I instancji **apelacją** zaskarżył również **obrońca oskarżonego K. K.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 25 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k., poprzez nieuwzględnienie, że działanie oskarżonego nastąpiło w warunkach wyłączających odpowiedzialność karną i nieuwzględnienie tej przesłanki przy ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez niezgodną z zasadami logicznego rozumowania i swobodnej oceny dowodów, ocenę materiału dowodowego osobowego i rzeczowego oraz art. 5 § 2 k.p.k., przez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i przyjęcie, iż ze strony pokrzywdzonego nie było żadnego zagrożenia dla A. K. i D. K..

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu bądź przyjęcie, że działał w okolicznościach wyłączających odpowiedzialność karną, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 164-167 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego K. K. i prokuratora okazały się niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. Jako, że stosownego wniosku o sporządzenie uzasadnienia na piśmie nie złożył oskarżyciel publiczny, w niniejszych rozważaniach Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywowował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do analizy poszczególnych argumentów mających świadczyć zdaniem obrońcy oskarżonego o błędnym przypisaniu K. K. sprawstwa występku z art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie przez apelującego zarzutu obrazy prawa materialnego art. 25 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i w zw. z art. 160 § 1 k.k., w sytuacji gdy zarzucił on jednocześnie Sądowi Rejonowemu błędy w ustaleniach faktycznych. Mianowicie, zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy odwołujący nie kwestionuje treści poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe, ale zawsze przedmiotowe naruszenie może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ono charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. np. wyr. SN z 23 VII 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1974, nr 12, s. 36, i W. Daszkiewicza, PiP 1975, nr 12, s. 130; wyr. SN z 21 VI 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 1979, z. 3, poz. 51; wyr. SN z 9 X 1980 r., Rw 342/80, OSNPG 1981, z. 8-9,

poz. 103; wyr. SN z 12 X 1983 r., V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34). Z punktu widzenia kontroli odwoławczej istotne jest więc rozróżnianie pierwotnych źródeł uchybienia i ich następstw.

Mając na uwadze powyższe, w dalszej kolejności Sąd odwoławczy odniesie się do podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i związanych z nimi błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mogącego mieć wpływ na treść wyroku.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w ip 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż oskarżony nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy w niej przedstawione w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2002r., w sprawie V KKN, (LEX nr 53913): „Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji.”. Zatem stwierdzić należy, że obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepisy te formułują ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (patrz też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, OSNwSK 2007/1/711 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., w sprawie III KK 335/10, LEX nr 736755).

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych

lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia (k. 143 akt, strona 1-2 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zaistnieć wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Sąd Odwoławczy pragnie również zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 410 k.p.k. Do takiego nie budzącego wątpliwości wniosku prowadzi wykładnia w/w przepisu oraz analiza sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co niewątpliwie apelujący uczynił pobieżnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd orzekający winien odnieść się przy tym w uzasadnieniu wyroku. O naruszeniu omawianego uregulowania można mówić więc jedynie wtedy, gdy Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do określonych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, iż sąd nie uczynił owych okoliczności podstawą wyroku. Dokonując analizy sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie te okoliczności sąd brał pod uwagę przy formułowaniu rozstrzygnięcia w sprawie. Przedmiotowy zarzut jest zatem całkowicie bezzasadny bowiem – co trzeba stanowczo podkreślić – samo kwestionowanie przez apelującego zasadności dokonanej przez sąd oceny całokształtu dowodów przeprowadzonych na rozprawie nie może stanowić podstawy zarzutu naruszenia przedmiotowego przepisu i winno być rozważane li tylko w kontekście ewentualnego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom apelującego, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób trafny i uzasadniony uwzględnił przy ocenie wartości dowodowej – zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonego oraz przesłuchanych świadków, fakt skomplikowanych relacji łączących strony, w szczególności okoliczność romansu, który łączył pokrzywdzonego P. K. z żoną oskarżonego, A. K.. Okoliczność ta powinna szczególnie uczulić Sąd przy analizie i ocenie dowodów z ich przesłuchania. Sąd Rejonowy podołał temu zadaniu, dokonując wyważonej, celnej i skrupulatnej oceny całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, nie zapominając o ewentualnym wpływie wzajemnych relacji stron na treść składanych wyjaśnień i zeznań. Niemniej należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że niezasadnie obrońca oskarżonego skupia się li tylko na okolicznościach towarzyszących inkryminowanemu zdarzeniu. Nie negując faktu, że świadek A. K. w związku z natarczym zachowaniem pokrzywdzonego poprosiła swoją koleżankę E. G., by ta wezwała oskarżonego, jak również okoliczności pozostawania pokrzywdzonego pod wpływem alkoholu czy też nagabywania telefonicznego oskarżonego przez P. K., powyższe okoliczności nie mogą wyłączyć odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełniony występki. Zresztą należy wskazać, że Sąd orzekający wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił jako działające na korzyść oskarżonego, działanie K. K. pod wpływem silnych emocji, niejako sprowokowane przez zachowanie pokrzywdzonego, o czym szczegółowo niżej. Nadto, chybiony jest zarzut apelującego, jakoby Sąd Rejonowy pominął „niezwykle istotne” dla rozstrzygnięcia sprawy zeznanie A. J.. Jak słusznie wskazał Sąd orzekający, A. J. nie miał wiedzy o inkryminowanym zajściu, a właśnie ono jest przedmiotem niniejszego postępowania. Subiektywną relację świadka dotyczącą jego

osobistego konfliktu z P. K., zdaniem apelującego mającą „naszczycować osobowość” pokrzywdzonego, prawidłowo Sąd I instancji uznał za nieprzydatną do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych.

Wbrew stanowisku apelującego, w przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. K., a swoje stanowisko w tym względzie należyte i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 144-145 akt, str. 3-5 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikiwego w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony najpierw przyznał się do postawionego mu zarzutu w całości, następnie częściowo, by wreszcie zaprzeczyć swojemu sprawstwu i odmówić składania wyjaśnień, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Ostateczne zaprzeczanie przez K. K., aby popełnił zarzucany mu czyn, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony częściowo składał wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej i trafnej analizy zeznań świadków A. K. i D. K., nadając im tylko częściowo walor wiary. W szczególności, co apelujący pominął, Sąd orzekający w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku precyzyjnie wskazał wszelkie niespójności dostrzeżone w relacjach świadków (k. 145v-146 akt, str. 6-7 uzasadnienia). I tak, przede wszystkim zeznania świadka A. K. nie tylko stały w sprzeczności z relacją pokrzywdzonego, ale również były częściowo niezgodne z zeznaniami jej syna, a także wyjaśnieniami oskarżonego, natomiast zeznania świadka D. K. istotnie różniły się w toku postępowania i co znamienne, świadek tych rozbieżności nie potrafił uzasadnić. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że relacje świadków były motywowane chęcią ochrony oskarżonego, jako męża i ojca ww. świadków.

Tymczasem, pokrzywdzony P. K. złożył jasne, stanowcze i konsekwentne zeznania, nie tylko co do okoliczności poprzedzających inkryminowane zajście, ale również szczegółowo opisał przebieg zdarzenia. Co więcej, twierdzenia pokrzywdzonego, iż oskarżony po tym jak przewrócił go na ziemię, kopał go wraz z synem po głowie oraz całym ciele, pozostawały w zgodzie (częściowo) z wyjaśnieniami oskarżonego, nadto dowód w postaci sprawozdania sądowo-lekarskiego wykazał istnienie obrażeń właśnie na głowie pokrzywdzonego. Wreszcie, należy wskazać, że zeznania pokrzywdzonego znalazły odzwierciedlenie również w relacji świadka M. K., który co prawda nie był naocznym świadkiem zdarzenia, ale był postronną osobą, niezainteresowaną określonym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, który miał styczność z pokrzywdzonym bezpośrednio po zajściu. Nadto, wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego, pokrzywdzony nie zwlekał z zawiadomieniem policji o zdarzeniu, gdyż jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, po zdarzeniu wszedł do czekającej na niego taksówki i udał się do siostry, wraz z którą następnie udał się na komisariat

policii, natomiast w związku z pogorszeniem samopoczucia, wezwano pogotowie, które zabrało pokrzywdzonego do szpitala.

Reasumując, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionych apelacjach, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dysponując więc kompletnym materiałem dowodowym, w zgodzie z art. 7 k.p.k., ocenił w/w dowody. W świetle prawidłowo poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, należy stwierdzić, iż całkowicie chybione są zarzuty apelującego, jakoby oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, odpierając bezprawnych zamach ze strony pokrzywdzonego. W szczególności, nie sposób w realiach niniejszej sprawy mówić, by zachowanie pokrzywdzonego było ukierunkowane na naruszenie dobra prawnego w stopniu tak zaawansowanym, że brak przeciwdziałania ze strony oskarżonego doprowadziłby do istotnego niebezpieczeństwa dla tegoż dobra prawnego. Należy podkreślić, że instytucję obrony koniecznej stosuje się w sytuacji istnienia obiektywnie, a nie tylko w świadomości sprawcy, bezprawnego i bezpośredniego zamachu na dobra prawnie chronione. Upatrywanie takiego zagrożenia ze strony pokrzywdzonego przez apelującego jest tylko naiwną próbą uchronienia oskarżonego przed poniesieniem odpowiedzialności karnej.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawiając własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Reasumując, Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku że prawidłowe ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji uzasadniały ich subsumcję pod przepis art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 2 k.k.

Z uwagi na to, że złożona w sprawie apelacja skierowana była przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd Odwoławczy zobligowany był również do skontrolowania prawidłowości orzeczenia o karze (art. 447§1 k.p.k.). Mając na względzie dyrektywy wymiaru kary zawarte w przepisach art. 53 § 1 i 2 k.k., stwierdzić należało, iż wymierzona wobec oskarżonego kara ograniczenia wolności w rozmiarze 6 miesięcy, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu przestępstwa, a Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy rozważył zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności łagodzące. W szczególności na plan pierwszy wysuwały się okoliczności działające na korzyść oskarżonego w postaci przede wszystkim dotychczasowej niekaralności oskarżonego oraz działania pod wpływem silnych emocji spowodowanych prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonego. Sąd odwoławczy, podzielił także stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż to właśnie kara ograniczenia wolności, zamiast kary grzywny, która narażałaby na uszczerbek również rodzinę oskarżonego, może w większym stopniu w wychowawczy sposób wpłynąć na oskarżonego i wdrożyć go do przestrzegania norm porządku prawnego, czego zresztą nie kwestionował apelujący.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinięcia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu przestępstwa oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono,

zarówno obrońca oskarżonego, jak również oskarżyciel publiczny nie zawarli w swoich apelacjach żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 wyroku – w myśl art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a także od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik